

Sygn. akt VI ACa 769/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – sędzia Przemysław Feliga

Protokolant: Jan Gawkowski

Po rozpoznaniu 9 września 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa Z. B., A. D., P. J. i I. M.

przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o stwierdzenie nieważności uchwał, ewentualnie o ich uchylenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt

XXV C 1142/15

- 1. oddała apelację;*
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów po 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) za koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;*
- 3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie 2 227, 24 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia siedem złotych dwadzieścia cztery grosze) za nieuiszczone koszty sądowe.*

Sygn. akt VI ACa 769/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5.04.2019 r., sygn. akt XXV C 1142/15, sąd okręgowy w sprawie z powództwa Z. B., A. D., P. J. i I. M. przeciwko (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. o stwierdzenie nieważności uchwał lub uchylenie uchwał, uchylił w całości uchyla w całości uchwały Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. nr (...) oraz nr (...) podjęte 30.05.2015 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 6 294,46 zł tytułem zwrotu należności sądowych (pkt IV).

Swoje rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

Pozwem z 14.07.2015 r., powodowie wnieśli o stwierdzenie nieważności, ewentualnie o uchylenie w całości dwóch uchwał Walnego Zgromadzenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. podjętych 30.05.2015 r., tj. uchwały nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej spółdzielni z działalności w 2014 roku oraz uchwały nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego pozwanej spółdzielni. Powodowie domagali się również zasądzenia

od pozwanej solidarnie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W zakresie uchwały w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej pozwanej z działalności za rok 2014, powodowie podnieśli, że dotyczy ona aktu nieistniejącego, ponieważ sprawozdanie to nie zostało przyjęte przez radę nadzorczą jako organ w formie uchwały, wobec tego nie może być traktowane jako pochodzące od ww. organu spółdzielni. Ponadto, w ocenie powodów, wspomniane sprawozdanie narusza minimalne wymagania stawiane takim sprawozdaniom przez ustawę Prawo spółdzielcze oraz Statut pozwanej, gdyż zgodnie z tymi aktami sprawozdanie takie powinno zawierać co najmniej wyniki kontroli oraz ocenę sprawozdań finansowych, a przedmiotowe sprawozdanie w ocenie powodów nie posiadało tych elementów i ograniczało się wyłącznie do opisu pracy rady nadzorczej. Powodowie uznali twierdzenia pozwanej o tym, że te elementy zostały zawarte w sprawozdaniu za oczywiście sprzeczne z treścią dokumentu z 4.05.2015 r. podpisanego przez przewodniczącą rady nadzorczej E. K. oraz zatwierdzonego jako sprawozdanie rady nadzorczej spółdzielni. Ponadto, zdaniem strony powodowej postanowienie zawarte w punkcie drugim kwestionowanej uchwały dotyczące oceny rezygnacji pięciu osób będących członkami pozwanej spółdzielni z funkcji członków Rady Nadzorczej zostało podjęte bez jakiegokolwiek podstawy prawnej i z naruszeniem Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz statutu pozwanej spółdzielni. Powodowie wskazali, iż projekt tej uchwały nie został wyłożony jako projekt uchwały w siedzibie spółdzielni w terminie 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia, a zaledwie 3 dni przed tym terminem, co uniemożliwiło im zapoznanie się z jego treścią z odpowiednim wyprzedzeniem, oraz że projekt tej uchwały nie został poparty przez co najmniej 10 członków spółdzielni, a tylko przez pięciu. Powodowie również podnieśli, że to postanowienie uchwały zostało bezpodstawnie wprowadzone na tym zebraniu jako poprawka do uchwały. W ich ocenie zgłoszona zmiana nie jest zaś poprawką do uchwały, lecz projektem nowej odrębnej uchwały, co sprawia, że uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej w zakresie jej punktu 2 została podjęta bez podstawy prawnej, gdyż ani postanowienia Statutu ani też ustawy nie przewidują uchwał w sprawie udzielenia absolutorium członkom Rady Nadzorczej ani uchwał w sprawie ich oceny innych niż uchwała w sprawie zatwierdzenia albo odmowy zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej. Poza tym powodowie uważają, iż omawiana uchwała jest również sprzeczna z dobrymi obyczajami, narusza dobra osobiste i ma na celu pokrzywdzenie osób, których dotyczy, bowiem nie mieli oni możliwości ustosunkowania się do niej i przedstawienia swych argumentów. Zdaniem powodów, jeśli walne zgromadzenie już oceniało działalność członków rady nadzorczej, to powinno to wykonać w stosunku do wszystkich jej członków, a nie wybiórczo tylko co do pięciu.

W przedmiocie drugiej uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok 2014, powodowie podnieśli, iż sprawozdanie to jest nierzetelne i narusza prawo, a w szczególności w sposób nierzetelny został przedstawiony wynik pozwanej z tytułu sprzedaży tytułów uczestnictwa Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych, ponieważ w Rachunku Wyników wykazano z tego tytułu stratę w wysokości 48.872,80 zł, podczas gdy z informacji przekazanej przez (...) za okres od czerwca 2010 roku do 31 grudnia 2014 roku wynika, że na sprzedaży tych jednostek wystąpił dochód w wysokości 528.021,75 zł. Sprawozdanie finansowe za rok 2014 przedstawia z tytułu sprzedaży jednostek uczestnictwa w towarzystwach inwestycyjnych stratę w kwocie 48.872,80 zł, podczas gdy z danych otrzymanych z domu maklerskiego wynika, że na zbyciu tych jednostek powinien wystąpić zysk. W ocenie powodów, tak prezentowane sprawozdanie finansowe, nie powinno zostać przez zgromadzenie członków spółdzielni w ogóle zatwierdzone, a już zatwierdzone powinno skutkować uchynieniem uchwały je zatwierdzającej. Powodowie wskazywali jeszcze na kolejne braki i uchybienia sprawozdania, podnosząc, że nie wynika z niego, w jaki sposób została wyliczona nadwyżka kosztów nad przychodami w wysokości 1.566.659 zł, ani też w jaki sposób została rozliczona w 2014 r. nadwyżka kosztów nad przychodami w 2013 r. w kwocie 794.658,31 zł. W ocenie powodów, w sprawozdaniu finansowym brakuje też informacji o sposobie rozliczenia wydatków z funduszu remontowego, a także informacji o tym, ile wynoszą przychody oraz inne przychody z własnej działalności pozwanej, informacji o wykonaniu planu rzeczowo-finansowego i wpływów oraz opłat za użytkowanie wieczyste gruntów. Podane okoliczności zdaniem strony powodowej świadczą o nierzetelności tego sprawozdania finansowego oraz jego niezgodności z obowiązującym prawem, gdyż nie przedstawia ono w sposób jasny i rzetelny sytuacji majątkowej pozwanej, zaś uchwała je zatwierdzająca skutkuje zafałszowaniem sytuacji finansowej pozwanej spółdzielni, może ją narazić na szkodę majątkową i tym samym godzi w jej interesy. Powodowie także stanowczo zaprzeczyli, aby jedyną przyczyną ich rezygnacji z dalszego pełnienia funkcji członków

rady nadzorczej pozwanej spółdzielni była wyłącznie nieudana próba zmiany składu prezydium rady oraz odwołanie prezes B. H. ze składu zarządu. Powodowie podnieśli bowiem, że przyczyną takiej ich decyzji był przede wszystkim brak możliwości wykonywania przez nich swych obowiązków w ramach rady nadzorczej.

Odpowiedzią na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W ocenie pozwanej, żadna z kwestionowanych przez powodów uchwał nie jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz statutem spółdzielni i nie godzi w interesy spółdzielni, a tym samym brak jest podstaw do stwierdzenia ich nieważności, zaprzeczając stanowczo twierdzeniom pozwu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie są członkami pozwanej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.. Podczas walnego zgromadzenia pozwanej spółdzielni 23.06.2014 r. doszło do odwołania R. P. z pełnienia funkcji prezesa zarządu spółdzielni. Jednocześnie, w związku z odwołaniem dotychczasowych członków rady nadzorczej M. P., Z. B., I. M., A. D., J. W., P. J., K. B. zostali wybrani do rady nadzorczej celem dokończenia kadencji rady nadzorczej do czerwca 2015 r. Wobec powyższego w tym okresie rada nadzorcza liczyła 13 osób, w tym E. L., która 23.06.2014 r. została oddelegowana uchwałą rady nadzorczej do pracy w zarządzie spółdzielni. Jak ustalił sąd okręgowy, nowi członkowie rady nadzorczej, w tym powodowie weszli w skład komisji rewizyjnej. Od momentu powołania, wnosili do zarządu prośby oraz wnioski o udostępnienie informacji oraz udzielenie dokumentów, wskazując tygodniowy termin do ich przedstawienia. Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji, po odwołaniu w czerwcu 2014 r. R. P. doszło także do zmiany sposobu prowadzenia księgowości w pozwanej spółdzielni i od sierpnia 2010 r. prowadzenie tej księgowości zlecono firmie zewnętrznej. Powyższe, w ocenie sądu okręgowego, prowadziło do zatrudnienia głównej księgowej, zorganizowania działu księgowości w spółdzielni oraz porządkowania i odebrania ksiąg finansowych spółdzielni z firmy zewnętrznej. Jak ustalił sąd pierwszej instancji, we wrześniu 2014 r. przez członków rady nadzorczej, pracujących w komisji rewizyjnej, został zgłoszony wniosek o odwołanie B. H. z zarządu spółdzielni, oraz o zmianę prezydium rady nadzorczej. 29.09.2014 r. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej, na którym miał być rozpoznany wniosek komisji rewizyjnej o odwołanie zarządu spółdzielni. Wniosek ten nie został jednak przyjęty. Jak ustalił sąd okręgowy, pod wpływem atmosfery panującej podczas obrad pięciu członków rady nadzorczej pozwanej spółdzielni, t.j. powodowie oraz J. W., złożyło rezygnacje z dalszego pełnienia tych funkcji. Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji, w składzie rady nadzorczej pozostali: D. J., A. P., B. S., M. P., M. G., E. K., K. B. oraz E. L., oddelegowana do pracy w zarządzie Spółdzielni, która brała udział w posiedzeniach rady nadzorczej, lecz nie brała udziału w głosowaniu. Terminy kolejnych posiedzeń rady nadzorczej były wyznaczane, o czym zawiadamiano pozostałych członków rady nadzorczej, jednakże K. B. w nich nie uczestniczył.

Jak ustalił sąd pierwszej instancji, 8.12.2014 r., odbyło się posiedzenie rady nadzorczej w sprawie przyjęcia planu finansowego na następny rok, w maju 2014 r. przed terminem walnego zgromadzenia dorocznego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej, podczas którego przewodnicząca rady nadzorczej zapoznała obecnych członków z treścią przygotowanego przez siebie dokumentu p.t. „Sprawozdanie rady nadzorczej”, którzy go zaaprobowali. Jednakże rada nadzorcza nie przyjęła uchwały w sprawie przyjęcia powyższego sprawozdania. Powyższy dokument został przedstawiony na walnym zgromadzeniu jako sprawozdanie rady nadzorczej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że pismem z 30.04.2015 r., zarząd pozwanej spółdzielni zwołał na 30.05.2015 r. walne zgromadzenie spółdzielni, przedstawiając proponowany porządek zgromadzenia, następnie pismem z 16.05.2019 r. zarząd spółdzielni powiadomił o wyłożeniu projektów uchwał, do uchwał dotyczących zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej, zgłoszone zostały poprawki o uzupełnienie jej treści.

Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji, 30.05.2015 r., walne zgromadzenie pozwanej spółdzielni podjęło uchwałę o udzieleniu absolutorium B. H., uchwałę o odmowie jego udzielenia R. P. jako członkom zarządu w 2014 r. oraz uchwałę w sprawie udzielenia przez walne zgromadzenie spółdzielni rekomendacji na przedłużenie umowy na stanowisko prezesa spółdzielni B. H. na okres dwóch lat i zobowiązanie rady nadzorczej do niepodnoszenia pborów prezesa powyżej 8.000 zł brutto. Sąd okręgowy ustalił dokładny przebieg zebrania, wskazując, że zabrała głos przewodnicząca rady nadzorczej, odczytując dokument z 4.05.2015 r. zatytułowany „Sprawozdanie rady nadzorczej z działalności za 2014 r.”, również M. G. jako członek komisji rewizyjnej przedstawił prace komisji rewizyjnej w zakresie

ustalania kwestii związanych z budynkiem przy ul. (...) wraz z dokumentem podpisanym przez dwóch członków komisji rewizyjnej. W czasie zebrania miała miejsce dyskusja, w toku której głos zabrał J. W. i przedstawił przebieg prac rady nadzorczej w okresie od czerwca 2014 do 29 września 2019 r., a także motywy swoje i pozostałych powodów ustąpienia z funkcji członków rady nadzorczej. Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że zgromadzenie podjęło decyzję o przegłosowaniu uchwały nr 3 w wersji zgodnej z poprawką, to jest z dodanym punktem nr 2 o treści "Walne Zgromadzenie (...)Ż. Centralny ocenia zbiorową rezygnację pięciu członków rady nadzorczej 29.09.2014, tak jak trzy i półmiesiąca po ich wyborze, jako szkodliwą i nieodpowiedzialną." W wyniku głosowania nad uchwałą nr 3 w wersji wynikającej z treści poprawki walne zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie rady nadzorczej z działalności za okres sprawozdawczy to jest 23.06.2014 r. do 1.04.2015 r., stanowiące załącznik do uchwały, oraz w punkcie 2 wskazano „walne zgromadzenie ocenia zbiorową rezygnację pięciu członków rady nadzorczej w dniu 29.09.2014 r., tj trzy i pół miesiąca po ich wyborze jako szkodliwą i nieodpowiedzialną”. Sąd okręgowy stwierdził także, że przyjęto uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2014 r., zamykającego się po stronie aktywów i pasywów kwotą 101.883.809,65 zł i wykazującego nadwyżkę bilansową w wysokości 2.448.524,23 zł.

Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji, w bilansie w pozycji VIII widnieje jako zysk wynoszący 2.448.524,23 zł, a powinien figurować jako zysk wynoszący 2.594.722,23 zł, pozostałe zaś kwoty zaprezentowane w sprawozdaniu finansowym nie budzą zastrzeżeń – są tożsame z ewidencją księgową spółdzielni. W przedłożonym sprawozdaniu finansowym za 2014 r., przedłożony rachunek przepływów pieniężnych sporządzony został według metody pośredniej, a nie bezpośredniej, przyjętej w polityce rachunkowości pozwanej spółdzielni uchwałą zarządu spółdzielni z 4.11.2010 r. Sprawozdanie finansowe za 2014 r. nie spełnia wymogów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, bowiem nie przedstawia ono rozliczeń poszczególnych nieruchomości wchodzących w skład zasobu mieszkaniowego z tytułu wpływów i wydatków związanych z utrzymaniem tych nieruchomości (każdej z osobna) poprzez ustalenie rocznego wyniku finansowego. Nie przedstawia również stanu początkowego tych rozliczeń według stanu na dzień 1.01.2014 r. z uwzględnieniem zmniejszenia lub zwiększenia kosztów wskutek podziału ogólnego wyniku finansowego spółdzielni za lata ubiegłe, nie przedstawia też kwot odliczonych od kosztów, pochodzących z części wspólnej nieruchomości użytków.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwana spółdzielnia od 2010 r., nabywała jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych, wskazując w rachunku zysków i strat ich wartość w cenach odpowiadających cenie rynkowej przedstawionej w raportach firmy (...). Sąd okręgowy uznał za prawidłowy sposób zaprezentowania w sprawozdaniu finansowym za 2014 r. posiadanych przez siebie jednostek uczestnictwa w wartościach zaktualizowanych do wartości rynkowych oraz, jeśli chodzi o rachunek wyników, właściwej wartości zbycia jednostek uczestnictwa w 2014 r. jako stratę wynoszącą 48 872 ,80 zł oraz wykazała w prawidłowej wysokości koszty i przychody finansowe z tytułu aktualizacji wyceny pozostałych na dzień 31.12.2014 r. jednostek uczestnictwa.

Zgodnie z ustaleniami faktycznymi sądu okręgowego, 26.06.2018 r., pozwana spółdzielnia złożyła w urzędzie skarbowym korektę zeznania podatkowego za 2014 r., w którym wskazała wynik finansowy netto na kwotę 2 594 722,23 zł, co spowodowało zawyżenie podatku dochodowego o kwotę 146 198 zł, która to kwota została przez urząd skarbowy zwrócona spółdzielni.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest zasadne i jako takie zasługuje na uwzględnienie. Sąd okręgowy podkreślił, że spór sprowadzał się w istocie do oceny, czy uchwały numer (...) i numer (...) podjęte na Walnym Zgromadzeniu pozwanej spółdzielni 30.05.2015 r. pozostają zgodne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, czy nie są sprzeczne z postanowieniami statutu pozwanej spółdzielni bądź dobrymi obyczajami i czy nie godzą w interesy spółdzielni albo nie mają na celu pokrzywdzenie jej członków. Sąd pierwszej instancji wskazał także, że w tej sprawie istota rozstrzygnięcia polegała na prawidłowym ustaleniu i ocenie, czy zarzuty podniesione odnośnie zaskarżonych uchwał były zasadne. Z kolei, poza sporem pozostawały kwestie formalne dotyczące możliwości wniesienia przez stronę powodową powództwa przeciwko pozwanej spółdzielni, np. zachowania przez stronę powodową terminu do zainicjowania przedmiotowego postępowania sądowego oraz posiadania przez powodów legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem.

Uzasadniając wydany wyrok, sąd pierwszej instancji przypomniał, że strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności uchwał, a ewentualnie o ich uchylenie jako sprzecznych z obowiązującym prawem, postanowieniami statutu pozwanej spółdzielni mieszkaniowej, dobrymi obyczajami oraz godzących w interesy spółdzielni i krzywdzących jej członków. Podstawę prawną zgłoszonego roszczenia powodowie wywodzili z przepisu art. 42 ustawy z 16.09.1982 r. Prawo spółdzielcze.

Sąd okręgowy wyjaśnił, że problematykę związaną z funkcjonowaniem spółdzielni mieszkaniowych reguluje ustawa z 16.09.1982 r. Prawo spółdzielcze oraz ustawa z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Obie te ustawy określają zasady działania spółdzielni mieszkaniowej, jej strukturę organizacyjną oraz kompetencje poszczególnych organów, jak również prawa i obowiązki członków. Stosownie do art. 42 § 1 pierwszej z wymienionych ustaw uchwały walnego zgromadzenia obowiązują wszystkich członków spółdzielni oraz wszystkie jej organy, zaś uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna (§ 2), a uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu (§ 3). Zgodnie z § 4 art. 42 każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały (legitymacja czynna). Uprawnienie realizowane przez indywidualnego członka nie jest przy tym uzależnione od uczestnictwa w walnym zgromadzeniu ani też głosowania za czy przeciw uchwale. Sąd okręgowy wskazał, że powództwo zawsze kieruje się przeciwko spółdzielni, bowiem wyłącznie ten podmiot posiada legitymację procesową bierną. Uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka jest dotknięta względną nieważnością, co oznacza, że osoby, którym przysługuje legitymacja czynna do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały, mogą podważać jej moc obowiązującą zasadniczo w trybie powództwa o uchylenie. Sama niezgodność uchwały z postanowieniami statutu może się wyrażać zarówno w treści uchwały, jak i wadach postępowania prowadzącego do jej wydania. Oznacza to, że członek spółdzielni wytaczając powództwo na podstawie art. 42 § 3 ustawy Prawo spółdzielcze może powoływać zarzuty o charakterze merytorycznym (odnoszące się do niezgodności treści uchwały z ustawą lub postanowieniami statutu), jak i formalne (wskazywać wady postępowania). Sąd okręgowy wskazał, że uchybienia natury formalnej, które miały miejsce przy podjęciu uchwały uzasadniają uchylenie tej uchwały tylko wówczas, jeżeli miały lub mogły mieć wpływ na jej istotną treść. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w myśl art. 42 § 6 ww. ustawy powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia się walnego zgromadzenia. W przypadku, gdy walne zgromadzenie trwało przez kilka dni, przyjmuje się, że termin rozpoczyna swój bieg od dnia, w którym zgromadzenie podjęło kwestionowaną uchwałę. Jeżeli natomiast powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania, sześć tygodni biegnie od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Jeśli zaś ustawa lub statut wymagają zawiadomienia członka o uchwale, termin sześciotygodniowy biegnie od dnia tego zawiadomienia dokonanego w sposób wskazany w statucie (art. 42 § 7). Sąd pierwszej instancji wskazał, że może nie uwzględnić upływu terminu, o którym mowa w § 6, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne (art. 42 § 8).

W przedmiocie pierwszej z zaskarżonych uchwał, tj. uchwały numer (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej z działalności w roku 2014, sąd okręgowy ocenił zgromadzony materiał dowodowy jako obszerny, ale niepozwalający na ustalenie, iż ta uchwała była niezgodna z prawem. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się bowiem naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów regulujących działanie spółdzielni mieszkaniowych.

Sąd okręgowy miał na względzie, że treścią § 1 uchwały nr (...) było zatwierdzenie sprawozdania rady nadzorczej z działalności w 2014 r. A zatem, trzeba ocenić, czy istniało sprawozdanie organu pozwanej spółdzielni, jakim jest rada nadzorcza, a także, czy można było mu nadać walor sprawozdania organu nadzorczego w spółdzielni. Jak wskazał sąd pierwszej instancji, zgodnie z § 85 statutu pozwanej spółdzielni, do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia należy rozpatrywanie sprawozdań rady nadzorczej, oraz podejmowanie uchwał w sprawie wniosków rady nadzorczej. A zatem, zgodnie ze statutem, zgromadzenie nie podejmuje uchwał w zakresie zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej, która jest organem nadzorczym, lecz i rozpatrywanie, a zatem dyskusja nad ich treścią, oraz ewentualnie

wnioskami. Statut uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania wymaga jedynie w odniesieniu do sprawozdań rocznych i finansowych zarządu (§ 85 pkt 3 statutu). Tym niemniej, w ocenie sądu pierwszej instancji, uchwała o zatwierdzeniu sprawozdania również rady nadzorczej w zamyśle jej projektodawców miała oznaczać aprobatę dla działań rady nadzorczej opisanych w sprawozdaniu, co nie jest sprzeczne z treścią statutu. Jednakże uznać trzeba, iż ewentualne niezatwierdzenie tego sprawozdania sytuacji rady nadzorczej nie zmienia. Jednakże, jak wskazał sąd okręgowy, dokumentu, który był przedmiotem uchwały nr (...) nie można uznać za sprawozdanie. Trzeba mieć przy tym na względzie, iż decyzje rady, w szczególności co do przyjęcia sprawozdania ze swojej działalności, zapadają w formie uchwały. Jest bowiem organ kolegialny. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodne z postanowieniami § 97⁽²⁾ ust. 1 i 3, statutu pozwanej spółdzielni, w sprawach rozpatrywanych na posiedzeniach plenarnych rada nadzorcza podejmuje rozstrzygnięcia w formie uchwał, które są podejmowane zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy statutowej liczby jej członków. Wedle zaś § 92 ust. 1 statutu spółdzielni, rada nadzorcza składa się z 13 osób. Zatem, aby ważnie podjąć decyzję w drodze uchwały, wymagane jest kworum (obecność) co najmniej 7 członków rady nadzorczej, co stanowi połowę statutowego składu rady nadzorczej pozwanej spółdzielni. Sąd pierwszej instancji ustalił, wzięwszy pod uwagę fakt, że 29.09.2014 r. ustnie ustąpiło pięciu członków rady nadzorczej - powodowie i J. W., że po tej dacie w składzie rady nadzorczej formalnie pozostało jeszcze 7 członków: E. K., M. G., D. J., M. P., A. P., B. S. i K. B. oraz E. L., oddelegowana do zarządu, i w związku z tym istniało wymagane statutem kworum do ważnego podejmowania uchwał przez radę nadzorczą. Sąd okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że warunkiem zapewnienia odpowiedniego kworum była obecność wszystkich siedmiu wyżej wymienionych członków rady nadzorczej, bowiem E. L., w związku z oddelegowaniem do pracy w zarządzie, nie mogła być już liczona do kworum. Powyższe wynika z faktu, że podstawowym zadaniem rady nadzorczej jest kontrola pracy zarządu, zaś członek rady nadzorczej oddelegowany do zarządu, jest pełnoprawnym członkiem zarządu, a zatem nie może jednocześnie zasiadać w organie kontrolującym jego działalność, a zatem nie mogła ona także głosować nad przyjęciem sprawozdania. To stanowisko sąd okręgowy ustalił tym, że kworum ustalane jest wyłącznie po to, aby głosować nad uchwałami. Natomiast, jak ustalił sąd pierwszej instancji, K. B. nie uczestniczył po dacie 29.09.2014 r. w posiedzeniach rady nadzorczej. Dlatego też, w ocenie sądu okręgowego, nie można uznać, iż mogło dojść do podjęcia jakichkolwiek ważnych uchwał przez radę nadzorczą pozwanej spółdzielni, ponieważ nie było wymaganej statutowo minimalnej liczby obecnych członków rady nadzorczej do podejmowania uchwał. W związku z powyższym, w ocenie sądu okręgowego, nie doszło do prawidłowego powzięcia uchwały rady nadzorczej w sprawie przyjęcia sprawozdania rady nadzorczej z jej działalności w 2014 roku. W tym bowiem czasie nie było wymaganego kworum, gdyż w posiedzeniu nie uczestniczył K. B.. Powyższy wniosek sąd pierwszej instancji wysnuł również z zeznań samej przewodniczącej ówczesnej rady nadzorczej — która to wskazała, że przedstawiła podczas posiedzenia pozostałym członkom rady to, co przygotowała jako swoje sprawozdanie, a oni to zaakceptowali – jednak nawet ona sama zeznając o tym zdarzeniu nie wypowiedziała się jako o podjętej uchwale przez radę nadzorczą.

Z uwagi na powyższe, w ocenie sądu okręgowego, jakkolwiek przepisy Prawa spółdzielczego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz samego statutu pozwanej spółdzielni nie nakładają wymogu podejmowania uchwały dotyczącej zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że z przepisów wynika, że jest ono rozpatrywane, niemniej jednak nie było żadnych podstaw do przyjęcia zaskarżonej uchwały przez zgromadzenie. Opierając się na ustalonym przebiegu zebrania 30.05.2015 r, zaprezentowanego tam oświadczenia sąd pierwszej instancji nie uznał za sprawozdanie przyjęte przez radę nadzorczą, gdyż nie mogło dojść do uchwały przyjmującej sprawozdanie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż to sprawozdanie miało istotne znaczenie dla członków pozwanej spółdzielni, bo jego treść zdaje relacje z działalności samej rady nadzorczej, jak też z czynności kontrolnych dotyczących pracy zarządu.

Sąd okręgowy ocenił jako prawidłowe stanowisko trony powodowej, twierdzące, że uchwała numer (...) dotyczy aktu nieistniejącego, gdyż sprawozdanie rady nadzorczej z działalności w 2014 roku nie zostało przyjęte przez radę w formie uchwały i wobec tego nie może być traktowane jako pochodzące od organu pozwanej spółdzielni. Zabrakło zatem substratu tej uchwały, czyli nie było przyjętego w drodze uchwały sprawozdania, do którego następnie mogłoby się odnieść walne zgromadzenie spółdzielni. Z uwagi na powyższe, sąd pierwszej instancji uznał uchwałę numer (...) w części dotyczącej jej punktu pierwszego za niezgodną ze statutem spółdzielni i jako taką podlegającą uchyleniu.

Sąd okręgowy podkreślił, że nie można uznać za sprawozdanie całej rady nadzorczej przemówienia wygłoszonego podczas zebrania przez E. K., bowiem nie zostało ono przyjęte w zakresie treści oraz wniosków przez radę nadzorczą w formie uchwały, było to jedynie przemówienie wygłoszone przez przewodniczącą rady nadzorczej, zawierające jej oświadczenia i wnioski.

W przedmiocie punktu drugiego uchwały numer (...), sąd okręgowy, odstąpiwszy od oceny tego, czy wyrażona w nim ocena zachowania ustępujących pięciu członków rady nadzorczej była słuszna czy też nie, uznał ją za nieuprawnioną z uwagi na zawieranie treści, dyskredytujących osoby, których dotyczyła i przedstawiła ich osobiste decyzje odnośnie udziału w kolejalnym organie spółdzielni w negatywnym świetle. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powodom, jako członkom spółdzielni przysługuje prawo udziału w radzie nadzorczej spółdzielni i to na zasadzie dobrowolności, z założeniem dobrej wiary. W ocenie sądu okręgowego punkt drugi tej uchwały niewątpliwie zmierzał do pokrzywdzenia powodów jako członków pozwanej spółdzielni mieszkaniowej oraz jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, a nadto także z przepisami statutu. Postanowienia zawarte w punkcie drugim tej uchwały przyjęte jako poprawka do uchwały sąd meriti ocenił jako podjęte z naruszeniem postanowień § 87 ust. 4 statutu. Zgodnie z powołanymi przepisami członek spółdzielni ma prawo zgłaszania poprawek do projektów uchwał nie później niż na trzy dni przed posiedzeniem walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części i później już te projekty nie podlegają żadnym korektom ani zmianom. Tymczasem z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że nie było w pierwotnym projekcie uchwały tego punktu drugiego, a znalazł się on w zasadzie nie wiadomo jak, kiedy i w jakim trybie. Dlatego też, w ocenie sądu okręgowego, uchwała numer (...) podlegała uchyleniu w całości, zarówno w zakresie jej punktu pierwszego, jak też drugiego.

W przedmiocie uchwały numer (...), tj. uchwały dotyczącej zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółdzielni, powodowie wywodzili, iż sprawozdanie finansowe jest niezgodne z prawem, a ich wątpliwości budziła kwestia związana z prawidłowym rozliczeniem i wskazaniem jako zyski czy jako brak dochodów, przychodów osiągniętych przez spółdzielnię ze sprzedaży jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. Sąd okręgowy uznał, że powyższa uchwała powinna zostać uchylona z uwagi na niespełnienie przez sprawozdanie finansowe podstawowych wymogów dotyczących prawa spółdzielczego. Sąd okręgowy podkreślił, że sprawozdanie finansowe jest dokumentem ważnym dla członków walnego zgromadzenia, w którym jest ujęta i wyjaśniona polityka rachunkowości, zasady wyceny poszczególnych składników mienia spółdzielni w taki sposób, aby osoby, które zapoznają się ze sprawozdaniem finansowym, chociażby np. księgowy, mogły na tej podstawie ocenić finanse i stan majątkowy spółdzielni, a co za tym idzie - też pracę zarządu. W ocenie sądu okręgowego, przedmiotowe sprawozdanie zostało sporządzone w sposób odbiegający od zasad rachunkowości w zakresie braku informacji dodatkowej, która jest elementem sprawozdania finansowego i z której to informacji powinny wynikać zasady, które zostały przyjęte przez osobę przygotowującą, sporządzającą to sprawozdanie finansowe. Jasno biegła wskazała, iż sprawozdanie finansowe może być badane z punktu widzenia rzetelności, kompletności i czytelności. Sąd pierwszej instancji wskazał również, że celami sprawozdania finansowego sporządzanego w odniesieniu do spółdzielni mieszkaniowej są także realizacja obowiązku zarządu informowania członków walnego zgromadzenia o stanie finansowym i majątkowym spółdzielni. W sprawie, nawet biegła sądowa nie była w stanie ustalić, na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, czyli z samego sprawozdania finansowego, czy jest ono rzetelne, pełne i rzeczowe właśnie z tego powodu, że nie posiadała dokumentów wyjaśniających, nie tylko dokumentów źródłowych, ale przede wszystkim założeń, jakie przyjęła osoba, która przygotowywała to sprawozdanie finansowe, a także, co wskazała biegła, w informacji dodatkowej brak było informacji narastającej co wartości jednostek uczestnictwa w poszczególnych okresach, co spowodowało właśnie wątpliwości powodów. Z uwagi na powyższe, sąd pierwszej instancji wskazał, że zasada udzielania informacji dodatkowej, uszczegółowienia tych wyjaśnień, między innymi w zakresie sposobu księgowania jednostek uczestnictwa czy też polityki rachunkowości przyjęte w spółdzielni, pozwala na rzetelną ocenę. Sąd pierwszej instancji wskazał, że do takiej informacji i prawa do zapewnienia przejrzystości działania organów spółdzielni, zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo spółdzielcze, ma każdy członek spółdzielni mieszkaniowej.

Sąd okręgowy na marginesie zauważył, że uchwały numer (...) oraz (...), które w przedmiotowym postępowaniu podlegały uchyleniu, powstały w bardzo trudnym dla pozwanej Spółdzielni momencie, a mianowicie w okresie bezpośrednio po zmianie dotychczasowego wieloletniego prezesa spółdzielni - R. P., którego poczynania, bacząc na

ujawnione nieprawidłowości w działaniu spółdzielni, zapewne wywarły piętno na tej spółdzielni i sposobie jej działania oraz sposobie myślenia jej członków. Wobec powyższego, członkowie pozwanej spółdzielni mieli wątpliwości, komu zaufać, kto ma jakie cele i zamiary. Sąd okręgowy przyznał, że np. nieudzielenie powodom jako członkom komisji rewizyjnej dokumentów spółdzielni w określonym przez nich terminie, utrudniało im prowadzenie działań. Jednakże, jak wskazał sąd pierwszej instancji, nowy zarząd i nowa prezes dopiero rozpoczęli swą pracę i opanowywali zastaną problematyczną sytuację panującą w spółdzielni, a dokumenty, w większości znajdujące poza siedzibą spółdzielni, dopiero były gromadzone. Dlatego wyrażenie przez powodów braku zaufania co do osoby i zamiarów nowej prezes i tak szybka decyzja o rezygnacji z dalszego pełnienia swych funkcji po niespełna kilku miesiącach od powołania ich do rady nadzorczej także może być, zdaniem sądu pierwszej instancji, oceniana jako pochozna.

W przedmiocie kosztów postępowania, sąd okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Apelacją z 31 lipca 2019 r. pozwana zaskarżyła przedmiotowy wyrok w części uwzględniającej powództwo o uchylenie pkt 2 uchwały z 30 maja 2015 r. nr (...) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej spółdzielni o działalności w 2014 r., oraz uwzględniającej powództwo o uchylenie z 30 maja 2015 r. (...) r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego tejże spółdzielni, oraz co do kosztów procesu, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 42 § 3 i 6 prawa spółdzielczego na płaszczyznach wskazanych w środku odwoławczym, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku, i zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję.

Sąd apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd apelacyjny podziela ustalenia faktyczne sądu okręgowego i przyjmuje je za własne oraz akceptuje rozważania prawne tego sądu z zastrzeżeniami, jak w dalszej części uzasadnienia.

Postępowanie apelacyjne toczy się według przepisów Rozdziału I „Apelacja”, Działu V „Środki odwoławcze”, Tytułu VI „Postępowanie”, Księgi pierwszej „Proces”, Części pierwszej „Postępowanie rozpoznawcze” w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469, dalej jako ZmKPC19), gdyż pozwany wniósł apelację 6 sierpnia 2019 r., natomiast zgodnie z art. 9 ust. 4 ZmKPC19 do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (czyli przed dniem 7 listopada 2019 r.), stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 ZmKPC19, w brzmieniu dotychczasowym.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego:

Częściowo trafne są zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., lecz ich uwzględnienie nie prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku co do istoty.

Według art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. A zatem jest to norma odwołująca się do dowodu i dlatego strona skarżąca, chcąc doprowadzić do podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, powinna wskazać, którego dowodu zarzut ten dotyczy oraz na czym polegały konkretne naruszenia kryteriów oceny, które zostały wymienione w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wykazać, że gdyby sąd nie naruszył przepisu prawa, to dokonałby odmiennych ustaleń faktycznych, które skutkowałyby rozstrzygnięciem zgodnie z żądaniem powództwa albo przeciwko takiemu żądaniu. Przepis ten ma zatem na względzie ocenę dowodów, nie zaś ocenę jurydyczną określonych faktów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Po pierwsze, w apelacji skarżący kwestionuje opinię pisemną biegłej sądowej G. W. (uzupełnioną w formie ustnej) w części, w jakiej stwierdziła, że sprawozdanie finansowe spółdzielni za 2014 r. zostało sporządzone niezgodnie z zasadami rachunkowości, ponieważ – zdaniem apelującego – oparła swój wywód na stanowisku Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie wykazywania przez spółdzielnie mieszkaniowe w sprawozdaniu finansowym funduszków własnych oraz ustalania wyniku finansowego, które zostały wyrażone w uchwale nr (...) z 20 października 2015 r., ogłoszonej w Komunikacie nr 3 Ministra Finansów z 20 listopada 2015 r. (Dz. Urz. Min. Fin. z 2015 r., poz. 81) oraz na artykule T. K., „S. cechy rachunku zysków i strat w spółdzielniach mieszkaniowych, Zeszyty (...) nr (...) r., podczas gdy spółdzielnia nie mogła zastosować się co do zasad rachunkowości określonych w tych dokumentach do sprawozdania finansowego za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., gdyż dokumenty te wówczas nie istniały.

Wobec tego, że opinie pisemne oraz ustne złożone w postępowaniu przed sądem I instancji nie wyjaśniały dostatecznie tej kwestii, natomiast sąd okręgowy nie poruszył tego zagadnienia w zaskarżonym wyroku, sąd apelacyjny postanowieniem z 9 września 2020 r. (k. 709) dopuścił dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłej sądowej G. W. na okoliczność metody badania sprawozdania finansowego za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., którym zobowiązał ją do wypowiedzenia w kwestii celowości oparcia oceny przedmiotowego sprawozdania finansowego na stanowiskach wysłowionych w wyżej wymienionych dokumentach, w sytuacji gdy nie istniały wyrażone w nich standardy rachunkowości za okres obejmujący sprawozdanie finansowe. Następnie postanowieniami z 11 marca 2021 r. oraz z 9 września 2021 r. zasięgnął od biegłej sądowej dodatkowych wyjaśnień celem odniesienia się do zarzutów wyeksplikowanych przez pozwaną w toku postępowania apelacyjnego. Przedmiotowe opinie należy uznać za wiarygodne. Podkreślić trzeba, że opinia biegłego sądowego podlega ocenie, tak jak inne dowody według reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Z tego względu ten środek dowodowy podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Innymi słowy ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego, to jednak podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków. Taka sytuacja zachodzi w sprawie. Opinie zostały sporządzone przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Biegła sądowa sporządzając opinię oparła się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Opinia biegłego jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Opinie te są w pełni przekonywujące i wyjaśniają logicznie wszystkie wątpliwości w ramach wiadomości specjalnych, które ujawniły się w toku sprawy.

Przechodząc do szczegółowych rozważań należy wskazać, że w opinii pisemnej uzupełniającej biegła sądowa wyjaśniła, że „w pierwotnej opinii wskazała na fakt braku istnienia odrębnych regulacji dotyczących spółdzielni mieszkaniowych w ustawie o rachunkowości, i podniosła jednocześnie, że dopiero Komitet Standardów rachunkowości podjął uchwałę w sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie wykazywania przez spółdzielnie mieszkaniowe w sprawozdaniu finansowym funduszków własnych oraz ustalania wyniku finansowego (str.13 opinii), nawet bez wskazywania daty wejścia w życie tego dokumentu. Stanowisko Komitetu Standardów Rachunkowości stwierdziło w swoim opracowaniu, że ustawa o rachunkowości przyjmuje jako cel określenie zasad przedstawiania przez jednostki, w tym także przez spółdzielnie mieszkaniowe rzetelnego i jasnego obrazu sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego, co oznacza, że zakresy regulacji ustaw spółdzielczych i ustawy o rachunkowości w pewnym stopniu pokrywają się, a dopiero w przypadku pojawienia się wątpliwości, jakie przepisy stosować pomocne mogą być reguły kolizyjne, które wskazują, że przepisy ustaw spółdzielczych powinny być uznane za przepisy szczególne w

stosunku do ustawy o rachunkowości i należy im przyznać pierwszeństwo. W dokumencie tym Komitet przedstawił zalecane rozwiązania w sprawach budzących największe wątpliwości, to jest kwalifikacji wkładów mieszkaniowych i wkładów budowlanych oraz prezentacji nadwyżki przychodów nad kosztami lub nadwyżki kosztów nad przychodami z eksploatacji i utrzymania nieruchomości w kategoriach bilansowo-wynikowych i ustalania wyniku finansowego. Jak podkreśliła biegła sądowa dla oceny sprawozdania finansowego za 2014 r., kwestie te nie miały żadnego znaczenia, gdyż dokument ten w pkt.3 stanowi i objaśnia jakie elementy powinny znaleźć się w rachunku wyników spółdzielni mieszkaniowej, tzn. konieczność wykazania w rachunku wyników wyniku finansowego oddzielnego na eksploatacji oraz oddzielnego na działalności gospodarczej spółdzielni w dwóch wariantach oraz prezentowania zysku lub straty spółdzielni w bilansie w zależności od przyjętego przez nią wariantu” (k. 729). Biegła sądowa dalej wyjaśniła, że w sprawozdaniu finansowym za 2014 r. elementy, o jakich mowa w dokumencie Stanowiska Komitetu Standardu Rachunkowości, nie zostały przedstawione w sposób w nim opisany, lecz nie zakwestionowała ona badanego sprawozdania finansowego pod tym względem. Biegła w swojej opinii wskazała, że dokumentacja uszczegóławiająca sprawozdanie finansowe za 2014r. tj. jego część opisowa nie jest dla użytkowników tego sprawozdania przydatna z punktu widzenia ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i tym samym nie spełnia wymogów wynikających z art. 4 ust.1 i ust.2 oraz art. 8 ust.1 ustawy o rachunkowości, a na przepisy te, w jego wstępie, powołuje się również omawiany dokument Stanowiska Komitetu Standardów Rachunkowości, jako naczelnych tej ustawy” (k. 729).

W konkluzji odpowiadając na sformułowane przez sąd apelacyjny pytanie biegła sądowa wyjaśniła, że „zastosowała artykuł T. S. cechy rachunku zysków i strat w spółdzielniach mieszkaniowych (...) jedynie w celu przedstawienia w opinii sądowej faktu istnienia problemu jasnego i rzetelnego obrazu sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego w sprawozdaniach spółdzielni mieszkaniowych, podporządkowanych trzem aktom prawnym, które zostało wyrażone w niniejszym dokumencie, natomiast dokument ten w żadnej mierze nie służył do podważania rzetelności lub zgodności z prawem badanego sprawozdania za 2014 r. Badane sprawozdanie finansowe było analizowane przede wszystkim na podstawie ustawy o rachunkowości z punktu widzenia formalnego i jej zasad generalnych, wynikających z art. 4 ust.1 i ust.2 oraz art. 8 ust.1 tej ustawy i dopiero na tej podstawie biegła wyprowadziła wnioski końcowe”. Dodatkowo biegła sądowa wskazała, że nawet gdyby Stanowisko Komitetu Standardów Rachunkowości istniało dla okresu obejmującego sprawozdanie finansowe za 2014r.- to i tak byłyby to jedynie zalecenia w celu rozwiązania omawianego w tym dokumencie problemu (a chodzi wyłącznie o sposób prezentacji w rachunku wyników i bilansie wyników z tytułu powierniczej działalności zarządczej spółdzielni), a nie obowiązek prawny spółdzielni w zakresie jej sprawozdawczości, bowiem ten wynika z ustawy o rachunkowości i jej naczelnych zasad, z uwzględnieniem innych ustaw ustrojowych, na co również zwraca szczególną uwagę omawiany dokument Stanowiska Komitetu (...) na jego str.1 oraz 8: „Nieodzowne jest przedstawienie w dodatkowych informacjach i objaśnieniach danych o wysokości i strukturze wyniku z eksploatacji i utrzymania nieruchomości-ogółem i w podziale na poszczególne nieruchomości, w tym z eksploatacji i utrzymania lokali użytkowych, oraz informacji o proponowanym sposobie pokrycia niedoboru i przeniesienia nadwyżki na rok następny”, co nie wynika ze stanowiska Komitetu, a z ustawy o rachunkowości i jej istniejących od 1994r. zasad naczelnych”.

W piśmie przygotowawczym z 18 lutego 2021 r. pozwany zakwestionował opinię biegłej sądowej w tej części (k. 756 – 757).

Jego stanowisko jednak jest wewnętrznie sprzeczne. W początkowej fazie postępowania pozwany wskazywał na brak podstaw do zastosowania w sprawie standardów wynikających z wyżej wymienionych dokumentów i na tym problemie zasadzał swoje zarzuty apelacyjne. Po przedstawieniu wyводу przez biegłą sądową, którego apelant co do zasady nie kwestionuje, skarżący wyprowadził kolejny wniosek przeczący jego pierwotnemu stanowisku. A mianowicie, apelant argumentuje, że skoro Komitet Standardów Rachunkowości, jako podmiot umocowany do wydania stanowisk w problematycznych kwestiach z zakresu rachunkowości uznał potrzebę wydania powyższych zaleceń i jego stanowisko w tym przedmiocie zostało przyjęte uchwałą nr 7/2015 z 20 października 2015 r., natomiast Komunikat Ministra Finansów z 20 listopada 2015 r. o ogłoszeniu tej uchwały został opublikowany w dzienniku urzędowym ministerstwa 1 grudnia 2015 r., to nie może budzić wątpliwości, że w okresie, kiedy było sporządzane sporne sprawozdanie finansowe, jednolite stanowisko w powyższej kwestii nie obowiązywało (k. 757). Teza ta jest

jednak zbieżna z wywodami biegłej sądowej, która wyraźnie wskazała, że powołanie się na ten dokument wynikało z potrzeby zasygnalizowania sądowi problemów, które wiążą się z oceną sprawozdania finansowego. Jednak, czego apelant nie dostrzega, a zarazem nie kwestionuje, biegła sądowa precyzyjnie i rzetelnie wyjaśniła, że sprawozdanie finansowe nie zostało przez nią zakwestionowane na płaszczyźnie reguł określonych w tych dokumentach, co wyżej już szczegółowo omówiono. Ponadto zaznaczyła, że przedstawienie w dodatkowych informacjach i objaśnieniach danych o wysokości i strukturze wyniku z eksploatacji i utrzymania nieruchomości- ogółem i w podziale na poszczególne nieruchomości, w tym z eksploatacji i utrzymania lokali użytkowych, oraz informacji o proponowanym sposobie pokrycia niedoboru i przeniesienia nadwyżki na rok następny, nie wynika ze stanowiska Komitetu, a z ustawy o rachunkowości i jej istniejących od 1994 r. zasad naczelných.

Po drugie, apelant zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na przyjęciu, że postanowienia zawarte w punkcie drugim uchwały nr (...), przyjęte jako poprawka zostały zgłoszone z naruszeniem postanowień art. 87 ust. 4 Statutu, ponieważ „z zeznań przesłuchiwanych świadków wynika, że nie było w pierwotnym projekcie uchwały punktu drugiego, a znalazł się on na zasadzie nie wiadomo jak, kiedy i w jakim trybie”. Teza ta jest wadliwa, gdyż w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazano, że „do projektu uchwał dotyczących zatwierdzenia sprawozdania rady nadzorczej zostały zgłoszone poprawki o uzupełnienie jej treści”. Fakt ten został przez sąd I instancji uznany za bezsporny, a stanowisko to jest zgodne z treścią apelacji. S. wskazał bowiem, że między stronami było bezsporne (znajdowało potwierdzenie również w innym materiale dowodowym), że postanowienie zawarte w punkcie 2 uchwały nr (...) zostały zgłoszone jako poprawka o uzupełnienie treści tej uchwały. Natomiast kwestionowane przez apelanta sformułowanie sądu I instancji zostało zawarte w rozważaniach prawnych zaskarżonego wyroku. Dopiero na tej płaszczyźnie, a nie na poziomie ustaleń faktycznych, za trafne należy uznać stanowisko apelanta, że powodowie nie kwestionowali samego faktu zgłoszenia tych postanowień jako poprawki, tylko zarzucali, że ze względu na ich merytoryczną treść nie powinny być zakwalifikowane, jako poprawka i należało je zgłosić w trybie § 87 ust. 3 Statutu pozwanej, tj. 15 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, a nie w terminie 3 dni, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Jednak okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w omawianym zakresie, gdyż – jak wynika z rozważań prawnych uzasadnienia zaskarżonego wyroku – przyczyną uchylenia punktu 2 uchwały nr (...) była okoliczność pokrzywdzenia powodów, jako członków spółdzielni, oraz sprzeczność tej uchwały z dobrymi obyczajami. Dalsze rozważania tego sądu, a dotyczące trybu zgłoszenia poprawki, prowadzone są na uboczu wypowiedzi głównych. Sąd ten wskazał, że punkt 2 uchwały były niezgodny „nadto także z przepisami Statutu”, a odnosząc się do tej okoliczności wyjaśniono dodatkowo („poza tym w ocenie sądu (...)”), że poprawka do uchwały została podjęta z naruszeniem postanowień § 87 ust. 4 Statutu. Wskazane uchybienie nie rzutuje jednak na prawidłowe przyczyny uchylenia zaskarżonego punktu omawianej uchwały z powodów podanych poniżej szczegółowo.

Co się tyczy zarzutów naruszenia prawa materialnego:

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 42 § 6 prawa spółdzielczego przez jego niezastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia w przedmiocie uchylenia uchwały nr (...) (błędnie oznaczonej przez apelanta jako nr (...)), na zarzucie, który nie został zgłoszony przez pozwaną w terminie zawitym prawa materialnego wynikającym z tego przepisu. Według powołanej regulacji powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, jeżeli zaś powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania - w ciągu sześciu tygodni od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Z art. 42 § 6 prawa spółdzielczego, wynika, że termin zawity prawa materialnego został zastrzeżony dla wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały spółdzielni. Nie dotyczy on zarzutów, na jakich podstawa faktyczna powództwa, może zostać oparta. W prawie spółdzielczym brak jest wszak odpowiednika art. 843 § 3 k.p.c., według którego w pozwie powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Gromadzenie materiału procesowego w przypadku wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały spółdzielni w terminie zawitym określonym w art. 42 § 6 prawa spółdzielczego, w tym powołanie określonych

twierdzeń i dowodów, mogło nastąpić zatem przy zachowaniu reguł z art. 207 § 1 i 3 k.p.c. w brzmieniu przed 7 listopada 2019 r. Takich zaś zarzutów apelant nie formułuje.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 42 § 3 k.p.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla ustalenia, czy pkt 2 uchwały nr (...), jest sprzeczny z dobrymi obyczajami lub ma na celu pokrzywdzenie powodów, nie jest istotne, czy zawarta w tym punkcie uchwały oceny zachowania następujących pięciu członków rady nadzorczej znajduje uzasadnienie w okolicznościach faktycznych. Podkreślić należy, że sąd I instancji nie wyraził in extenso poglądu, który został mu przypisany w apelacji. Wprawdzie sąd ten odstąpił od badania, czy wyrażona w punkcie drugim uchwały nr (...), ocena zachowania pięciu członków rady nadzorczej była słuszna, czy też nie, lecz nie z tej przyczyny, że nie znajdowała ona uzasadnienia w okolicznościach faktycznych, lecz z tej przyczyny, że była ona nieuprawniona ponieważ – zdaniem tego sądu – zawierała ona treści dyskredytujące osoby, których dotyczyła, i przedstawiała ich osobiste decyzje odnośnie do udziału w kolejalnym organie spółdzielni w negatywnym świetle. Z kolei apelant tej tezy nie kwestionuje, lecz twierdzi, że zgodnie z art. 36 § 1 prawa spółdzielczego, walne zgromadzenie jest najwyższym organem spółdzielni i nie można ograniczać jego funkcji do koniecznych jego ustawowych kompetencji. Wadliwość tej argumentacji polega na tym, że wskazany przepis nie ma takiego brzmienia, jak przywołany przez skarżącego. Regulacja ta brzmi jedynie: „Walne zgromadzenie jest najwyższym organem spółdzielni”. Z prawa spółdzielczego, w tym z jego art. 38 § 1 i 2, nie wynika wprost, że walne zgromadzenie spółdzielni ma kompetencję do podejmowania uchwał o przedmiocie, jak pkt 2 uchwały nr (...). Skoro nie ma takiej regulacji, to nie można twierdzić, tak jak to czyni apelant, że przez uchylene pkt 2 uchwały nr (...), doszło do ograniczenia ustawowych kompetencji walnego zgromadzenia. Wprawdzie walne zgromadzenie może wyrazić swoje stanowisko w formie uchwały w każdej sprawie, to jednak nie oznacza to dowolności i niczym nieskrępowanej swobody co do ich treści. Ograniczenia te wynikają wprost z art. 42 § 3 prawa spółdzielczego określającego podstawy żądania uchylenia uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni. Podkreślić trzeba, że członkowie spółdzielni korzystający z biernego prawa wyborczego do rady nadzorczej oraz podejmujący decyzje o ustąpieniu, niewątpliwie powinni się liczyć z tym, że ich decyzje związane z uczestnictwem w tym organie mogą podlegać ocenie, w tym krytycznej, ze strony innych członków spółdzielni. Dlatego uchwała walnego zgromadzenia, która zawiera ocenę postępowania członków rady nadzorczej, i ma umocowanie w faktach, per se nie narusza art. 42 § 3 prawa spółdzielczego.

Okoliczność wskazywana przez apelanta, że przedmiotowa uchwała stanowi wyraz „autonomicznej decyzji organu”, nic w tym przedmiocie nie zmienia. Każda bowiem uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni, niezależnie od jej treści, stanowi wyraz jej dyskrejonalnej (suwerennej) decyzji. Można zgodzić się z poglądem skarżącego, wyrażonym w uzasadnieniu apelacji, że dokonywanie ustaleń w zakresie sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami oraz pokrzywdzenia powodów, z pominięciem ustalenia, czy przyczyny, dla których ją podjęto są rzeczywiste, nie jest w pełni prawidłowa. Jednak to na pozwanym ciążył ciężar dowodu udowodnienia tych przyczyn w kontekście przestrzegania zasad współżycia społecznego niezbędnych do niezakłóconego funkcjonowania spółdzielni (k. 674 – odwrót), które stanowiły podstawę do sformułowania stanowiska, jak zawarte w treści zaskarżonej uchwały (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c.). Jest tak dlatego, że to według spółdzielni ocena postępowania pięciu członków rady nadzorczej, wyrażona w pkt 2 uchwały nr (...), jest właściwa. To pozwany zatem wywodzi z tego faktu korzystne skutki prawne. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby na wyprowadzenie takich konkluzji, jak w apelacji. Nie podniesiono na tej płaszczyźnie żadnych naruszeń prawa procesowego, które dałyby podstawy do uzupełnienia faktów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego nie sposób uznać, że treść uchwały w brzmieniu: „walne zgromadzenie ocenia zbiorową rezygnację pięciu członków rady nadzorczej 29 września 2014 r., tj. trzy i pół miesiąca po ich wyborze, jako szkodliwą i nieodpowiedzialną”, znajduje umocowanie w faktach. Umyka uwadze apelującego ostatni akapit rozważań sądu okręgowego, który dostrzegł, że decyzję pięciu członków rady nadzorczej o wyrażeniu braku zaufania co osoby prezesa spółdzielni i tak szybka decyzja o rezygnacji z dalszego pełnienia swych funkcji, może być oceniana jako pochojna. Jednak sąd ten poprzedził swoją wypowiedź istotną uwagą, że zaskarżona uchwała została podjęta w bardzo trudnym okresie dla pozwanej. Był to czas, po zmianie dotychczasowego wieloletniego prezesa tej spółdzielni, którego poczynania bacząc na ujawnione nieprawidłowości w działaniu spółdzielni, zapewne wywarły piętno na tej spółdzielni, sposobie jej działania oraz sposobie myślenia jej członków. Ci ostatni mieli wątpliwości, komu zaufać, kto ma, jakie cele i zamiary, a było to – zdaniem sądu

okręgowego – trudne do rozszyfrowania. Podkreślono, że nieudzielenie powodom jako członkom komisji rewizyjnej dokumentów spółdzielni w określonym przez nich terminie, utrudniało im prowadzenie działań. Sąd okręgowy wziął również pod uwagę okoliczność, że nowa prezes zarządu wraz nowym składem zarządu dopiero rozpoczynali swą pracę i opanowywali problematyczną sytuację.

Brak jest faktów, które pozwoliłyby na subsumcję faktów, że rezygnacja powodów z funkcji członków rady nadzorczej była szkodliwa. Trafnie sąd I instancji przyjął, że decyzja ta była pochojna. Nie należy tego stwierdzenia utożsamiać z nieodpowiedzialną decyzją. Użyte w treści uchwały sformułowania mają wysoki negatywny ładunek emocjonalny w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne ustalone w zaskarżonym wyroku nie usprawiedliwiały tak krytycznej oceny. Treść zaskarżonej uchwały niewątpliwie zatem krzywdzi powodów, jako członków spółdzielni, oraz narusza dobre obyczaje w zakresie wyrażenia stanowiska na temat postępowania powodów, jako byłych członków rady nadzorczej. Do dobrych obyczajów należy niewątpliwie poszanowanie zasad transparentnego działania organów statutowych spółdzielni przez wyrażanie swoich poglądów z uwzględnieniem specyfiki spółdzielni. Sprzeczne z dobrymi obyczajami, o których stanowi art. 42 § 3 prawa spółdzielczego, są uchwały o takiej treści, które naruszają zasadę lojalnego postępowania organu spółdzielni wobec drugiego. Za takie działanie należy uznać sformułowanie w uchwale ocen zachowania członków rady nadzorczej o znacznym ładunku emocjonalnym bez umocowania w faktach, co prowadzi do wywołania błędnego przekonania w kształtowaniu negatywnego sposobu postrzegania postępowania określonym podmiotów nie tylko przez członków spółdzielni, lecz również przez osoby trzecie. Żaden bowiem organ nie powinien działać w sposób, który uniemożliwia innym podmiotom stwierdzenie, jaki jest jego rzeczywisty przekaz, w kwestii mającej dla spółdzielni i spółdzielców istotne znaczenie. Taka sytuacja wystąpiła w sprawie, gdy krytyczna ocena wyrażona przez walne zgromadzenie nastąpiła bez odniesienia do faktów stanowiących podstawę do jej sformułowania. W postępowaniu przed sądem tych faktów również nie udowodniono.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 42 § 3 prawa spółdzielczego przez jego błędną wykładnię, zgodnie z którą w sprawie o uchylenie uchwały w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółdzielni badaniu podlega rzetelność i jasność tego sprawozdania. W uzasadnieniu apelacji wyjaśniając ów zarzut wskazano, że sąd nie może badać sprawozdania pod względem merytorycznym („prawidłowości merytorycznej”), lecz może badać jedynie jej przedmiot i treść. Stanowisko to jest nieprecyzyjne. Sąd I instancji nie wyraził takiego poglądu jak przypisany mu w apelacji. Zgodnie utrwalonym orzecznictwem SN uchwała zatwierdzająca sprawozdanie finansowe spółdzielni podlega ocenie z punktu widzenia jej zgodności z prawem (art. 42 § 3 prawa spółdzielczego; zob. np. wyrok SN z 3 lutego 2000 r., I CKN 648/99). Na tej płaszczyźnie nastąpiła ocena przez sąd I instancji zaskarżonej uchwały. Jeżeli uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni zatwierdza sprawozdanie finansowe, które zostało sporządzone niezgodnie z prawem, to nie można twierdzić, że spełnia ona wymogi określone przepisami. Aby z kolei ustalić, czy sprawozdanie finansowe zostało sporządzone zgodnie z prawem, trzeba odwołać się do przepisów regulujących zagadnienia sporządzania takich sprawozdań przez spółdzielnie.

W sprawie podmiotem sprawozdawczym jest spółdzielnia mieszkaniowa, która zgodnie z art. 2 ust.1 pkt.1 ustawy o rachunkowości jest podmiotem podlegającym zasadom ustawy o rachunkowości. Z kolei ta ostatnia ustawa w art. 4 ust. 1, formułuje nadrzędną zasadę, jaką należy mieć na uwadze podczas zamykania roku obrotowego i sporządzania sprawozdania finansowego. Przepis ten obliguje jednostki do stosowania przyjętych zasad (polityki) rachunkowości, celem rzetelnego i jasnego przedstawienia sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego. Nakazuje ona zatem, aby sprawozdanie finansowe sporządzić zgodnie z przyjętą polityką rachunkowości, w sprawozdaniu przedstawić rzetelne i jasne informacje odnośnie aktywów, pasywów, jak i wyniku finansowego (w celu rzetelnego i jasnego przedstawienia sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego jednostki) (opinia biegłego sądowego k. 719). W rezultacie pozwana powinna przestawić walnemu zgromadzeniu sprawozdanie finansowe za 2014 r. sporządzone w sposób rzetelny i jasny oraz prawidłowy (opinia biegłego sądowego k. 719).

W toku postępowania przed sądem apelacyjnym pozwana wyeksplikowała nowe zarzuty w związku z wydanymi opiniami pisemnymi uzupełniającymi, które wymagają omówienia.

Po pierwsze, podkreślić trzeba, że biegła sądowa wyraźnie wskazała, że sprawozdanie finansowe nie zostało sporządzone rzetelnie. Wyjaśniono, że sprawozdanie finansowe zostało zbadane na podstawie analizy ksiąg rachunkowych spółdzielni za okres od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. (s. 45 do 65 opinii zasadniczej), pod kątem ustalenia wyniku finansowego spółdzielni. Analiza dokumentacji księgowej (w tym zestawienie syntetycznych kont), prowadzi do wniosku, że pozwana na walnym zgromadzeniu przedstawiła inny wynik finansowy netto (do podziału uchwała podziałową) niż ten, który został zaprezentowany na zgromadzeniu 30 maja 2015 r. Jest tak dlatego, że zatwierdzono i podzielono wynik finansowy spółdzielni w kwocie widniejącej na rachunku wyników (k.16) w pozycji (...) tj. w kwocie 2.448.624,23 zł, a w rzeczywistości wynik netto jaki powinien być ujawniony w tej pozycji powinien wynosić 2.594.722,23 zł (różnica to nieujawniona i niepodzielona kwota 146.198 zł). Uchwałą nr (...) walnego zgromadzenia spółdzielni z 30 maja 2015 r. zatwierdzono nadwyżkę bilansową w wysokości błędnie podanej w poz. (...) Rachunku Wyników tj. w kwocie 2.448.624,23 zł zamiast w poprawnej kwocie wynoszącej 2.594.722,23 zł, wyliczonej na podstawie ksiąg rachunkowych Spółdzielni. Kwota błędnie przedstawiająca wynik finansowy spółdzielni w poz. (...) rachunku wyników została również błędnie tj. niezgodnie z rzeczywistością przedstawiona w poz. (...) bilansu spółdzielni za 2014r. (k.15). W bilansie figuruje bowiem kwota zysku netto wynosząca 2.448.524 zł, zamiast kwoty 2.594.722,23 zł, wyliczonej na podstawie ksiąg rachunkowych spółdzielni, natomiast w pozycji III "Zobowiązania krótkoterminowe z tytułu podatków" wykazano kwotę 242.922 zł, podczas gdy kwota ta powinna wynosić 96.724,03 zł. Biegła sądowa wyjaśniła, że sprawozdanie finansowe jest rzetelne gdy odzwierciedla rzeczywisty obraz majątkowy podmiotu sprawozdawczego. Skoro spółdzielnia w rzeczywistości osiągnęła inny wynik finansowy na swojej działalności gospodarczej niż ten przedstawiony podczas walnego zgromadzenia 30 maja 2015 r., to oznacza, że sprawozdanie to nie może być uznane za rzetelne w rozumieniu art. 4 ustawy o rachunkowości stanowiącego o tym, że „jednostki obowiązane są stosować przyjęte zasady (politykę) rachunkowości, rzetelnie i jasno przedstawiając sytuację majątkową oraz wynik finansowy”. Poprzez błędny wynik finansowy przedstawiony w rachunku wyników za 2014 r. spółdzielnia nierzetelnie przedstawiła również dane w bilansie za ten okres (wynik finansowy netto inny oraz zobowiązanie z tytułu podatków inne, niż zostało to Walnemu Zgromadzeniu przedstawione). Ostatecznie pozwana wprost przyznała wyżej wymienione fakty w piśmie przygotowawczym z 18 lutego 2021 r. Wyjaśniła bowiem, że w badanym sprawozdaniu finansowym błędnie została przedstawiona wysokość kosztów uzyskania przychodów za 2014 r. przez jej zawyżenie o kwotę 394 747, 08 zł, co skutkowało błędną prezentacją wyniku finansowego pozwanego netto (2 448 524, 23 zł, zamiast 2 594 722, 23 zł – różnica – 164 198, 00 zł i wynika z błędnie wyliczonego podatku dochodowego od osób prawnych (1 266 973, 00 zł zamiast 1120 775, 00 zł – różnica 146 198, 00 zł), co skutkowało zaniżeniem zysku do podziału o kwotę 146 198, 00 zł. Pozwana wskazała, że dostrzegła powyższe błędy w czerwcu 2018 r. i 26 czerwca tego roku, dokonała korekty do Urzędu Skarbowego, wnosząc o nadpłatę podatku dochodowego za 2014 r. o 146 198, 00 zł, otrzymując ten zwrot. Następnie spółdzielnia wykonała dyspozycję art. 54 ust. 2 ustawy o rachunkowości, co zaprezentowano w sprawozdaniu finansowym za 2019 r. O wyżej wymienione fakty, oparte na dokumentach (k. 761 - 861), uzupełniono ustalenia faktyczne zgodnie z twierdzeniami pozwanej. W związku z powyższym – zdaniem apelanta – kwestia ta utraciła swoje znaczenie. Tak jednak nie jest. Mimo dokonania powyższych korekt sprawozdanie finansowe za 2014 r. nadal nie spełnia kryterium zgodności z prawem z punktu widzenia jego rzetelności. Jak wyjaśniła biegła sądowa, naistotniejszym warunkiem rzetelności sprawozdania finansowego jest jego zgodność ze stanem faktycznym, który wynika z ewidencji księgowej za określony rok sprawozdawczy (k. 874). Skoro biegła miała za zadanie ocenić rzetelność sprawozdania finansowego pozwanej za 2014r., to ocena ta nastąpiła na podstawie jej ksiąg rachunkowych za 2014r., którą biegła otrzymała od samej Pozwanej. Dopiero po analizie ewidencji księgowej, okazało się, że wynik finansowy netto Spółdzielni za 2014 r. jest inny niż to wynika z przedłożonej biegłej dokumentacji księgowej. Pozwana wyjaśniła biegłej z czego wynika ta różnica, co biegła przedstawiła w opinii zasadniczej od str. 48-61. Korektę podatkową do błędnie sporządzonego sprawozdania finansowego za 2014 r., Pozwana złożyła do Urzędu Skarbowego w dniu 26 czerwca 2018 r. (str.54-55 opinii zasadniczej). Nie zmienia to jednak stanu rzeczy, że badane sprawozdanie finansowe za 2014r. było nierzetelne w zakresie danych w nim przedstawionych. Nierzetelność tych danych polegała na przedstawieniu w sprawozdaniu finansowym za 2014r. innego wyniku finansowego netto niż rzeczywiście został przez Walne Zgromadzenie podzielony. Na str. 54 opinii zasadniczej biegła przedstawiła treść uchwały nr 6/2015 z 30 maja 2015r., zatwierdzającej do podziału wynik finansowy netto Spółdzielni wynoszący 2.448.524,23 zł, podczas gdy w rzeczywistości na podstawie

dokumentacji księgowej zysk ten powinien wynosić 2.594.722,23 zł (różnica to kwota 146.198 zł). Zatem sam fakt doliczenia do podziału zysku niepodzielonego z 2014 r. wskutek zaistniałych błędów rachunkowych w kwocie 146.198 zł do wyniku finansowego spółdzielni za 2019 r., nie konwaliduje nierzetelności sprawozdania finansowego za 2014 r.. Skoro dane księgowe w sprawozdaniu finansowym za 2014 r. były odmienne niż te, które wynikają z ewidencji księgowej pozwanej za ten sam rok, to oznacza, że nie można uznać takiego sprawozdania za przedstawiającego rzetelny stan finansowy tj. odzwierciedlający rzeczywistość finansową spółdzielni za badany rok obrotowy 2014 r. Biegła wyjaśniła, że ten argument jest najistotniejszy z punktu widzenia nierzetelności sprawozdania finansowego za 2014 r. i wystarcza, aby uznać go za nierzetelne z punktu widzenia ustawy o rachunkowości.

W odpowiedzi na te wyjaśnienia pozwana wskazała, że błędy popełnione w poprzednich latach obrotowych, zawarte w zatwierdzonych sprawozdaniach finansowych za ten rok, koryguje się w księgach rachunkowych bieżącego roku obrotowego. Przed ujęciem korekty w księgach rachunkowych oceny wymaga, czy wpływ błędów na jakość zatwierdzonych sprawozdań finansowych był istotny, czy też nie. Według pozwanej biorąc pod uwagę istotność błędów można je podzielić na dwie grupy: tj. istotne, gdy mogą spowodować niewłaściwe wnioski, a w konsekwencji błędne decyzje, oraz nieistotne, tj. gdy nie zniekształcają informacji na temat sytuacji majątkowej, finansowej oraz wyniku finansowego jednostek, a usunięcie tych błędów (mimo że są ważne z punktu widzenia prawa bilansowego lub podatkowego), nie zmienia wniosków wyciąganych na tej podstawie. W tym zakresie, sama pozwana, odwołała się do stanowiska Komitetu Standardów Rachunkowości w sprawie przyjęcia znowelizowanego Krajowego Standardu Rachunkowości nr 7 „zmiany zasad polityki rachunkowości, wartości szacunkowych, poprawienie błędów, zdarzenia następujące po dacie bilansu i prezentacja”, opublikowanego przez Ministra Finansów w komunikacie z 15 stycznia 2015 r. Podkreślono, że błędy popełnione w poprzednich latach obrotowych są istotne, jeżeli mogą pojedynczo lub łącznie wpłynąć na decyzje gospodarcze podejmowane na podstawie sprawozdania finansowego przez jego użytkowników. Istotność błędu uzależniona jest od wielkości i rodzaju pominięcia lub nieprawidłowości ocenianych w kontekście okoliczności, natomiast czynnikiem rozstrzygającym o istotności może być zarówno wielkość, jak i rodzaj pozycji lub kombinacja obu tych czynników. Apelant powołał się również w tym zakresie na literaturę przedmiotu, której nota bene nie zidentyfikował, podając progi istotności: 0, 5 %- 1 % sumy bilansowej, 5%-10 % wyniku działalności gospodarczej brutto, 1 % - 2 % kapitałów własnych, 0,1% - 1 % przychodów ze sprzedaży. Ponieważ – zdaniem apelanta – w 2014 r. osiągnął wynik finansowy – 3 715 497, 23 zł, natomiast różnica w sprawozdaniu finansowym za 2014 r. wynosi 146 198, 00 zł, co stanowi 3, 94 % wyniku finansowego brutto w 2014 r. i jest niższa od wskazwanej w literaturze przedmiotu.

Abstrahując od tego, że stanowisko Komitetu Standardów Rachunkowości, opublikowane w komunikacie z 15 stycznia 2015 r., w zakresie opisanym przez apelanta, nie ma przełożenia na rzetelność sprawozdania finansowego za 2014 r., z przyczyn już wyżej wyjaśnionych (zresztą wskazywanych przez samego apelanta na wcześniejszym etapie procesu), to biegła sądowa wydając opinię ustną uzupełniającą, odnosząc się do zasygnalizowanych kwestii, na pytanie sędziego, czy w orzecznictwie sądów administracyjnych, sądów powszechnych albo w doktrynie wykształcił się pogląd, który pozwana na ocenę sprawozdania finansowego na płaszczyźnie błędów istotnych i błędów nieistotnych, wyjaśniła, że zapoznała się z treścią zarzutów pozwanej, lecz z taką opinią się nie spotkała. Ponadto, na dalsze pytanie, biegła sądowa odpowiedziała, że nie znane są jej również progi istotności błędów, które zostały wymienione przez pozwaną. Wobec tego, że apelant samodzielnie sformułował zarówno definicje błędów istotnych oraz nieistotnych, a także określił progi istotności, w sposób niewyryfikowalny (brak jest bowiem przytoczenia źródeł, z których korzystał przy formułowaniu swoich myśli), to należy uznać, że nie obalił on opinii biegłej sądowej co do nierzetelności sprawozdania finansowego za 2014 r. w części wyżej omówionej. Oznacza to, że sprawozdanie finansowe za 2014 r. nie zostało sporządzone zgodnie z prawem (art. 4 ust. 1 ustawy o rachunkowości), gdyż jest nierzetelne. Nierzetelność ta polega na wadliwym uwzględnieniu 146 198, 00 zł co rzutowało na wynik finansowy netto. W rezultacie uchwała walnego zgromadzenia zatwierdzająca niezgodne z prawem sprawozdanie finansowe także uzyskuje walor uchwały niezgodnej z prawem w rozumieniu art. 42 § 3 prawa spółdzielczego.

Po drugie, biegła sądowa zbadała również rzetelność sprawozdania finansowego na płaszczyźnie przedstawionych przez spółdzielnię kosztów oraz przychodów ujawnionych w rachunku wyników z tytułu zarządzania

nieruchomościami wspólnymi (...) na podstawie dokumentacji księgowej spółdzielni za 2014 r. oraz regulaminu rozliczania kosztów, zatwierdzonego uchwałą Rady Nadzorczej Spółdzielni nr (...)/2012 z dnia 7.05.2012 (str. 23-25 opinii). Apelant nie kwestionował opinii w tym zakresie w apelacji. Uczynił to dopiero na dalszym etapie postępowania, mimo że materiał ten istniał już przed sądem I instancji. Jak wynika jednak z opinii biegłej sądowej w rachunku wyników kwota poniesionych przez spółdzielnię kosztów (...) powinna wynieść 1.566.628,66 zł, zamiast wykazanej w sprawozdaniu kwoty 1.566.695,03 zł (poz.II rachunku wyników) (str. 61-64 opinii zasadniczej), co również świadczy o nierzetelności sprawozdania finansowego w zakresie przedstawienia w rachunku wyników kosztów utrzymania nieruchomości wspólnej za 2014 r. Co do tej kwestii apelant w piśmie przygotowawczym z 18 lutego 2021 r. wyjaśnił, że kwota 1566 628, 66 zł wyliczona przez biegłą sądową jest nieprawidłowa, z uwagi na przyjęcie do wyliczenia udziału w kosztach zarządu – kosztów ogólnych wynoszących 1 789 078, 68 zł – 61, 6 %, zamiast (...), i 38, 84 % zamiast 38, 8362901 %, co rzutowało na wyliczenie biegłej (1 789 078, 68 x 61, 16 % = 1094 200, 52 zł, zamiast 1 789 078, 68 zł x 61, 1637099 % = 1094 266, 89 zł – natomiast różnica między 1094266, 89 zł i 1094 200, 52 zł to – 66, 37 zł). W odpowiedzi na te zarzuty biegła sądowa przedstawiła w opinii pisemnej uzupełniającej materiał w postaci wiadomości elektronicznej głównej księgowej pozwanej oraz tabelę z rozliczeniami przychodów i kosztów za 2014 r. (k. 875 – 876). Biegła sądowa zaprzeczyła, że dokonała błędnych ustaleń. Wskazała, że z zestawienia przesłanego jej przez główną księgową spółdzielni, wyliczenie % udziału w kosztach ogólnych zarządu jest identyczne, jak wyliczyła to biegła na str.62 opinii zasadniczej 61,16% dla (...) oraz 38,84% dla pozostałych lokali, różnica w kwocie 66,37 zł biegła przedstawia w zestawieniu na str. 63 opinii zasadniczej. Biegła podkreśliła, że struktura podziału jest identyczna, wobec tego dane wynikające z tego podziału muszą być również identyczne, a tak nie jest, ponieważ zachodzi różnica co do 66,37 zł, a szczegółowe wyliczenia w tym zakresie przedstawiono w opinii zasadniczej. Biegła wskazała, że różnica co do 66, 37 zł może wynikać z zaokrągleń stosowanych w programie EXCEL, na co wskazała główna księgowa spółdzielni. Nie zmienia to jednak stanowiska, że sprawozdanie finansowe spółdzielni jest nierzetelne w zakresie przedstawienia w nim innego wyniku finansowego netto, o czym była już mowa szerzej. W odpowiedzi na wyjaśnienia biegłej sądowej pozwana w piśmie przygotowawczym z 14 czerwca 2021 r. wskazała, że ów błąd nie stanowi błędu istotnego w sprawozdaniu finansowym. Sąd apelacyjny wskazuje, że nieuwzględnienie 66, 37 zł rzeczywiście nie może stanowić podstawy do zakwestionowania per se rzetelności sprawozdania finansowego, lecz nie sposób kwalifikować tej wadliwości w kategoriach istotności błędu, skoro, jak wyjaśniła biegła sądowa, że nie są jej znane takie kwalifikacje błędów, jak przyjęte przez pozwaną. Zresztą sama biegła sądowa, nie uczyniła z 66, 37 zł, samodzielnej podstawy do zakwestionowania rzetelności sprawozdania finansowego z 2014 r., jako całości, lecz wskazała na to uchybienie, jako na jeden z elementów, który wzięty łącznie pod rozwagę z wcześniej omówionymi przez biegłą uchybieniami, doprowadził ją do takiego wniosku, jak wyprowadzony w opinii zasadniczej.

Po trzecie, apelant wskazał, aby biegła sądowa wypowiedziała się, czy w świetle art. 28 b ustawy o rachunkowości, pozwaną obciążają obowiązki wynikające z rozporządzenia Ministra Finansów z 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania metody wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych, a jeżeli tak, to o wyjaśnienie, czy w świetle obecnie obowiązujących przepisów pozwany jest zobowiązany do korekty sprawozdania finansowego za 2014 r., i czy w skorygowanym sprawozdaniu finansowym za 2014 r. pozwany ma obowiązek umieścić elementy opisowe, których według biegłej brak w badanym sprawozdaniu w odniesieniu do jednostek uczestnictwa. Sąd apelacyjny wyjaśnia, że apelant nie zakwestionował tezy biegłej sądowej, że sprawozdanie finansowe za 2014 r. nie jest ani jasne ani rzetelne w zakresie ustalenie zysków ze sprzedaży instrumentów finansowych, lecz podał, że czynił to tak, jak w latach ubiegłych. Tymczasem biegły sądowy miał zbadać rzetelność i jasność sprawozdania finansowego z 2014 r. wyłącznie na tych płaszczyznach, czemu dał szczegółowo wyraz w opiniach pisemnych. Nie jest rolą biegłego sądowego wyjaśnianie spółdzielni przepisów w zakresie jej dalszego postępowania co do korekty sprawozdania finansowego za 2014 r. w związku z jego nierzetelnością oraz niejasnością oraz czynności, które muszą zostać podjęte, aby doprowadzić sprawozdanie finansowego za 2014 r. – w zakresie omówionym – do stanu zgodnego z prawem. Tym niemniej należy podkreślić, że biegła sądowa nie kwestionowała zasady ciągłości prezentowania w sprawozdaniu finansowym instrumentów finansowych spółdzielni. Biegła ustaliła, że przy zapisach polityki rachunkowości oraz wprowadzeniu do sprawozdania finansowego spółdzielni za 2014r., odbiorca tego sprawozdania – z przyczyn podanych szczegółowo w opinii i niekwestionowanych w apelacji - nie był w stanie ustalić rzeczywistej rentowności na sprzedaży instrumentów finansowych, gdyż do tego celu są

niezbędne dane z poprzednich lat obrotowych spółdzielni w zakresie przeszacowań wartości tych instrumentów oraz cen zakupu tych walorów. W sprawozdaniu finansowym za 2014r. wykazana jest strata ze zbycia instrumentów finansowych w wysokości 48.872,80 zł, podczas gdy w rzeczywistości zbycie tych walorów zamknęło się zyskiem w kwocie 435.926,10 zł (str.83 opinii) w rozumieniu ustawy o rachunkowości (rentowność= cena sprzedaży - cena zakupu) powoływanej w polityce rachunkowości oraz wprowadzeniu do sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2014r. Wobec czego zorientowany w podstawach ekonomii czytelnik sprawozdań za lata 2012-2014, nie mógł w oparciu o nie wyciągnąć jednoznacznych wniosków co do sytuacji majątkowej i finansowej pozwanego w zakresie przedmiotowych instrumentów, gdyż niezbędnym do ustalenia rentowności sprzedaży walorów finansowych, jest ustalenie wartości zakupu tych walorów oraz ich dat nabycia, co biegła ustalała na podstawie Protokołu lustracyjnego za okres 01.01.2009r. do 31.12.2011r. (str.73 opinii). Walory te zostały nabywane i aktualizowane, począwszy od 2010 r., według ceny zakupu ich wartość wynosiła 9.000.166 zł, po ich waloryzacji w 2011r. wartość ich wynosiła 9.350.406,91 zł, co oznacza, że kwota 350.240,91 zł została już zaliczona do przychodów spółdzielni w 2011r., jako kwota wynikająca ze wzrostu wartości tych instrumentów, a instrumenty te posiadają wartość księgową wynoszącą 9.350.406,91 zł, podczas gdy według ceny zakupu (ustawa o rachunkowości) ich wartość księgową wynosiła 9.000.166 zł. Odbiorca sprawozdania finansowego za 2014r., nawet gdyby przeanalizował sprawozdania finansowe spółdzielni za okres 2011-2014r., co sugeruje pozwana- to i tak nie byłby w stanie ustalić rentowności na sprzedaży instrumentów finansowych spółdzielni ujmowanych w księgach rachunkowych zgodnie z powołanym rozporządzeniem Ministra Finansów, bo do tego niezbędne są dane historyczne dotyczące zwiększenia oraz zmniejszenia wartości instrumentów finansowych od daty ich zakupu. Ostatecznie biegła po opisanu nieprawidłowości w sprawozdaniu finansowym, wskazała, że sprawozdanie to – na analizowanej płaszczyźnie - wprowadza odbiorcę w błąd (wprowadzenie do sprawozdania finansowego, polityka rachunkowości) i z drugiej strony nie wyjaśnia sposobu ustalenia wyniku finansowego na sprzedaży instrumentów finansowych w 2014r. Czytając bowiem sprawozdanie jako całość, można dojść do przekonania, że sprzedaż instrumentów finansowych w 2014 r. powinna przynieść zysk (cena sprzedaży - cena zakupu), natomiast z rachunku wyników wynika, że sprzedaż zakończyła się stratą 48.872,80 zł, liczoną jako cena sprzedaży minus zwaloryzowana cena zakupu, bez podania dotychczasowych składowych tej waloryzacji (in plus i in minus w poprzednich latach). Z przyjętych zatem przez spółdzielnię zasad rachunkowości (polityki rachunkowości) wynika, że rachunek przepływów pieniężnych winien zostać sporządzony w formie bezpośredniej, natomiast prezentowany w sprawozdaniu finansowym za 2014r. rachunek przepływów pieniężnych sporządzony jest metodą pośrednią tzn. mniej szczegółową dla celów analizy danych sprawozdawczych (k.98), co jest również niezgodne z art. 4 ust.1 ustawy o rachunkowości, poprzez brak stosowania przez spółdzielnię przyjętej polityki rachunkowości przy sporządzaniu sprawozdania finansowego za 2014r.

Po czwarte, apelant zakwestionował tezę biegłej sądowej, że sprawozdanie finansowe spółdzielni za 2014 r. nie jest jasne, gdyż przychody i koszty na działalności podstawowej pozwanego (zarządzanie nieruchomościami wspólnymi) przedstawione zostały w części opisowej do sprawozdania finansowego dla wszystkich nieruchomości zarządzanych przez nią jedynie na rachunku łącznym, co dotyczy również przedstawienia wyniku (...). Pozwany wskazywał, że biegła sądowa wadliwie przyjęła, że w sprawozdaniu finansowym za 2014 r. nie zawarto szczegółowego opisu rozliczeń międzyokresowych, w sytuacji, gdy w dodatkowych informacjach do tego sprawozdania finansowego (str. 4 pkt 11) zawarto „wykaz istotnych pozycji czynnych i biernych rozliczeń międzyokresowych obejmujących tabelę nr 8 „czynne i bierne rozliczenia międzyokresowe kosztów przychodów”). Odnosząc się do tego zagadnienia biegła sądowa w pisemnej opinii uzupełniającej wyjaśniła, że w tabeli nr 8 „czynne i bierne rozliczenia międzyokresowe kosztów i przychodów” przedstawiła zbiorczo wynik (...) za 2014r., bez uszczegółowienia tego wyniku finansowego w podziale na poszczególne nieruchomości, czyli w sposób taki aby sprawozdanie finansowe stało się jasne i użyteczne dla odbiorcy tego sprawozdania (k. 730). Dotykając tej problematyki wyklarowano również, że celem prezentacji sprawozdania finansowego podmiotu jest zrozumienie go przez odbiorcę. Odbiorcą sprawozdania finansowego pozwanej są członkowie i nieczłonkowie Spółdzielni Mieszkaniowej, którzy uiszczają do niej miesięczne opłaty, w zamian za zarządzanie przez Spółdzielnię częściami wspólnymi. Zasady wnoszenia opłat oraz ich rozliczania przewiduje ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. W ustawie tej brak jest jakichkolwiek przepisów dotyczących sprawozdawczości spółdzielni mieszkaniowej, z drugiej strony ustawa o rachunkowości jest ustawą ramową dla wszystkich podmiotów pod nią podlegających (w tym spółdzielnie mieszkaniowe), wskazującą na zasady generalne

(art. 4 ustawy o rachunkowości) - podmiot sprawozdawczy ma obowiązek rzetelnie i jasno przedstawić sytuację majątkową oraz wynik finansowy. Zarówno bilans jak i rachunek wyników stanowią jedynie o kwotach, dlatego też ustawodawca przewidział jako część składową sprawozdania finansowego - informację dodatkową, obejmującą wprowadzenie do sprawozdania finansowego oraz dodatkowe informacje i objaśnienia (art. 48 i załącznik nr 1 do ustawy o rachunkowości), która również musi spełniać zasady ogólne określone w art. 4 ustawie o rachunkowości, tj. musi być rzetelna i jasna. Według treści art. 48 ustawy o rachunkowości - informacja dodatkowa powinna zawierać istotne dane i objaśnienia niezbędne do tego, aby sprawozdanie finansowe odpowiadało warunkom określonym w art. 4 ust. 1, a w szczególności obejmować: wprowadzenie do sprawozdania finansowego, zawierające opis przyjętych zasad (polityki) rachunkowości, w tym metod wyceny i sporządzania sprawozdania finansowego w zakresie, w jakim ustawa pozostawia jednostce prawo wyboru, oraz przedstawienie przyczyn i skutków ich ewentualnych zmian w stosunku do roku poprzedniego, dodatkowe informacje i objaśnienia do pozycji bilansu, rachunku zysków i strat, zestawienia zmian w kapitale (funduszu) własnym oraz rachunku przepływów pieniężnych za okresy sprawozdawcze objęte sprawozdaniem finansowym, proponowany podział zysku lub pokrycia straty, podstawowe informacje dotyczące pracowników i organów jednostki, inne istotne informacje dla zrozumienia sprawozdania finansowego, zaś zakres informacji dodatkowej, określa załącznik nr 1 do ustawy (minimum formalne). Przekładając te kwestie na nurt niniejszej sprawy biegła sądowa wskazała, że część opisowa sprawozdania finansowego powinna uszczegółwiać dane wynikające z rachunku wyników i bilansu. Z rachunku wyników badanej spółdzielni wynika, że uzyskała ona za 2014r. z działalności (...) (powierniczej działalności zarządczej spółdzielni) stratę w wysokości tam przedstawionej czyli w kwocie (-1.566.695,03 zł) i ta sama kwota figuruje w części opisowej w tabeli rozliczeń międzyokresowych. Z uwagi na to, że spółdzielnia zarządza wieloma nieruchomościami, to na każdej z nich uzyskując inny wynik finansowy, który dopiero łącznie daje kwotę straty jak wyżej. Uzyskany wynik finansowy na każdej z nieruchomości z osobna w 2014r. ma wpływ na wysokość opłat użytkowników tej nieruchomości w 2015 r., co oznacza, że jest to istotny element sprawozdania finansowego spółdzielni mieszkaniowej dla jego czytelności i przydatności, a pogląd ten należy w całości podzielić. Opierając się o naczelne zasady ustawy o rachunkowości (rzetelność, jasność, zrozumiałość) - biegła uznała w swojej opinii, że w tym zakresie sprawozdanie finansowe Spółdzielni Mieszkaniowej za 2014r. nie spełnia tych warunków, gdyż nie przedstawia rozliczeń międzyokresowych dotyczących (...) w podziale na poszczególne nieruchomości przez nią zarządzanymi (k. 730-731). Co istotne biegła sądowa podkreśliła również, że na tej płaszczyźnie nie ma znaczenia stanowisko Komitetu Standardów Rachunkowości, przyjętym uchwałą nr 7/2015, ponieważ uszczegółwienie danych wynikających z rachunku wyniku i bilansu z podziałem na nieruchomości, którymi spółdzielnia zarządza, wynika z zasad naczelnych rachunkowości. Wprawdzie, w punkcie 3 przedmiotowego stanowiska Komitetu Standardów Rachunkowości wprost, że: „nieodzowne jest przedstawienie w dodatkowych informacjach i objaśnieniach: danych o wysokości i strukturze wyniku z eksploatacji i utrzymania nieruchomości – ogółem w podziale i strukturze wyniku z eksploatacji i utrzymania nieruchomości ogółem i podziale na poszczególne nieruchomości, w tym z eksploatacji i utrzymania lokali użytkowych oraz informacji o sposobie pokrycia niedoboru i przeniesienia nadwyżki na rok następny, lecz nie oznacza to, że w celu zapewnienia jasności sprawozdania finansowego wskazany sposób postępowania nie wynikał z zasad naczelnych ustawy o rachunkowości, które wyjaśniła dostatecznie biegła sądowa (kwestia ta została omówiona przez sąd apelacyjny przy omawianiu wcześniejszych zarzutów). Podkreślić trzeba, że stanowisko przedstawione przez Komitet Standardów Rachunkowości, nie ma charakteru normatywnego, lecz ma m.in. na względzie wydawanie krajowych standardów rachunkowości oraz przegląd i aktualizację istniejących standardów; wydawanie stanowisk w problematycznych kwestiach z zakresu rachunkowości, a także podejmowanie innych działań mających na celu harmonizację i standaryzację zasad rachunkowości (§ 2 ust. 1, 2, i 5 rozporządzenia Ministra Finansów z 28 listopada 2001 r. w sprawie zakresu działania i sposobu organizacji Komitetu Standardów Rachunkowości (Dz. U. Nr 140, poz. 1580). Natomiast zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy o rachunkowości w sprawach nieuregulowanych przepisami ustawy, przyjmując zasady (politykę) rachunkowości, jednostki mogą stosować krajowe standardy rachunkowości wydane przez Komitet Standardów Rachunkowości. W przypadku braku odpowiedniego standardu krajowego, jednostki, inne niż wymienione w art. 2 ust. 3, mogą stosować M.. Dlatego słusznie biegła sądowa wskazała, że sprawozdanie finansowe za 2014 r., jest w tym zakresie ramowo zgodne z przepisami ustawy o rachunkowości (co do zasady), lecz co do celu prezentacji tego sprawozdania że już nie. Ustawa o rachunkowości jest ustawą ramową, zezwalającą kierownictwu jednostki na samodzielny dobór szczegółowych zasad rachunkowości i procedur księgowych tak aby

sprawozdanie finansowe zachowało cechy jakościowe tj. zrozumiałość, przydatność, wiarygodność, porównywalność i kompletność, z naciskiem na przydatność dla odbiorcy tego sprawozdania. Trafnie zauważyła biegła sądowa, że jeżeli ktoś jest członkiem spółdzielni, tj. posiada lokal zarządzany przez tę jednostkę, to jest żywo zainteresowany wynikiem finansowym uzyskanym na nieruchomości, w której znajduje się jego lokal, gdyż od zysku lub strat poniesionych na niej zależą opłaty w kolejnym roku obrachunkowym. Niedobór zaliczek na nieruchomość wspólną za 2014 r., pokrywana będzie z wpłat w 2015r., zaś nadwyżka wpłaconych zaliczek nad kosztami poniesionymi na utrzymanie nieruchomości wspólnej w 2014r. zostanie rozliczona w opłatach za 2015 r. Dodatkowo przytęki (jeśli były) na nieruchomości w 2014 r. - to również zmniejszą opłaty w 2015 r. Tymczasem ze sprawozdania finansowego za 2014r. wynikają jedynie zbiorcze dane liczbowe, bez wyjaśnienia ich w części opisowej do sprawozdania finansowego, co uniemożliwia ustalenie zysku lub strat poniesionych na poszczególnych nieruchomościach (...), jak również przypisanie przytęków do konkretnych nieruchomości. W związku z tym słusznie wskazuje biegła sądowa, że dla członka spółdzielni tak skonstruowane sprawozdania finansowe nie jest przydatne.

Po szóste, wprowadzie apelant argumentował, że prowadzi odrębne ewidencje przytęków i kosztów dla każdej nieruchomości zgodnie z ustawą o własności lokali, lecz – jak wskazała biegła sądowa - nie zwalnia go to ze sporządzania sprawozdań finansowych przydatnych dla jego odbiorców, natomiast prowadzona ewidencja ułatwia sporządzenie informacji szczegółowej. Apelant podnosi również, że żaden z członków spółdzielni nie zgłosił zastrzeżeń do sprawozdania finansowego, które zostało im wyłożone do zapoznania – zgodnie z przepisami – lecz wyżej przeprowadzone rozważania prowadzą do wniosku, że członkowie spółdzielni – ze względu na nierzetelność i niejasność sprawozdania finansowego – nie zostali zapoznani ze sprawozdaniem finansowym odpowiadającym ustawowym wymogom ustawowym. Uchybienia tego nie sanuje możliwość samodzielnego poszukiwania przez członków spółdzielni danych rachunkowych (w tym możliwość ich sprawdzenia w ewidencjach prowadzonych przez spółdzielnię), czy też w innych dokumentów składających się na sprawozdanie finansowe wyłożone do wglądu. Sprawozdanie finansowe ma kluczowe znaczenie dla właścicieli, musi być ono zatem sporządzone, zgodnie z podstawowymi standardami sprawozdawczości finansowej tj. rzetelnie (zgodnie z faktami i dokumentami), kompletnie (ujęcie wszystkich faktów, które miały miejsce w okresie sprawozdawczym) i zrozumiale (w formie umożliwiającej zapoznanie się i zrozumienie treści przekazu). Jedynie w przypadku zrealizowania tych zasadniczych wymogów, właściciele będą w stanie ocenić prawidłowość i racjonalność gospodarowania majątkiem spółdzielni oraz zaplanować jej finanse na kolejny rok.

Mając na uwadze powyższe sąd apelacyjny – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach procesu za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Z uwagi na to, że po stronie powodowej zachodzi współuczestnictwo formalne, a każdy z powodów reprezentowany jest przez zawodowego pełnomocnika, zasądzone od pozwanej na rzecz każdego powodów po 270 zł za koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej określonej w § 8 pkt 1 w zw. z art. 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r, poz. 265-t.j.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Warszawie 2 227, 24 zł za nieuiszczone koszty sądowe.